

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 62

Poznań, piątek dnia 7 lutego 1936

Rok 31

Drogie „Douglasy” a niedocenione „RWD”

Krytyka przenoszenia nabytków zagranicznych nad wytwory krajowego przemysłu w zakresie lotnictwa

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzenie senackiej komisji budżetowej sen. Rudowski referował budżet ministerstwa komunikacji. W trakcie referatu oświadczył, że departament lotnictwa cywilnego nie ma zaufania i wiary w siły polskie i przytoczył fakty z roku ostatniego. Linje lotnicze „Lot” zakupiły w Ameryce dwa drogie komunikacyjne płatowce „Douglasy” oraz 4 aparaty „Lockhead Electra”, a w Niemczech „Junkersy”; prócz tego departament zakupił dwa szybowce niemieckie. Wypadki te nie pozwalają nam powiedzieć, że posługujemy się polskim sprzętem, budowanym z polskiego surowca i rękami polskiego robotnika. Departament lotnictwa nie korzysta z usług doświadczalnych warsztatów lotniczych, t. zw. popularnie RWD, których oferty nie są brane pod uwagę. W zakończeniu referent zgłosił rezolucję, wyrażającą obawę, że dalszy szybki rozwój tak pięknie zapowiadającego się lotnictwa cywilnego krajowego może ulec częściowemu zahamowaniu; komisja wyraża przekonanie, że minister zwróci uwagę i doloży wysiłku, aby trudności i prze-

szkody, stojące na drodze do pomysłu rozwoju lotnictwa cywilnego, zostały usunięte.

W dyskusji sen. Kozłowski, były premier, krytykował kolejkę linową na Kasprowy Wierch, stwierdzając, że

były potrzeby pilniejsze. Sen. Majski, zapytywał, jak się ma sprawa drugiej transzy pożyczki kolejowej śląskiej. W sprawie zamrożonych należności w Niemczech przemawiał bardzo ostro były minister, prof. Zarzycki. (w)

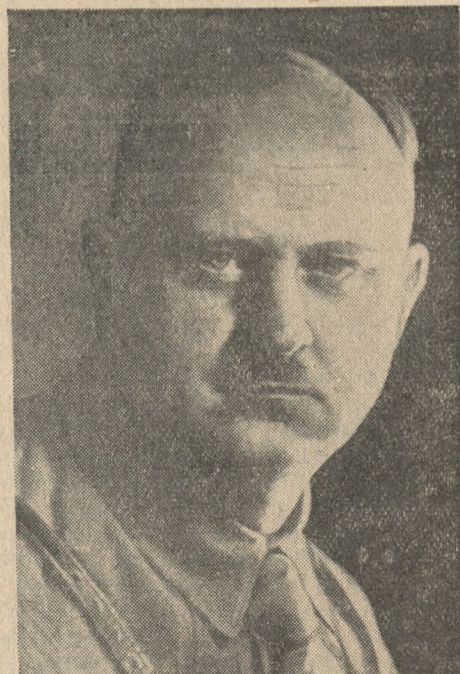
Rocznica wydarzeń 6 lutego w Paryżu

Paryż. (PAT) Rocznicą wydarzeń 6 lutego upłynęła w Paryżu w spokoju. Odbyły się liczne uroczystości, które jednak miały charakter, pozbawiony ostrzejszych akcentów politycznych. O godz. 11 w kościele Notre Dame odbyło się nabożeństwo, w którym wzięli udział prezes rady miejskiej Chiappe oraz płk. de la Rocque. Przed południem delegacje różnych stowarzyszeń złożyły hołd na placu Concorde. Delegacje rady miejskiej, Frontu Narodowego, stowarzyszenia wdów i sierot po poległych, złożyły tam wspólnie wieniec z trójkolorowymi szarfami przy fontannie. Po południu odbyły się uro-

czystości na różnych cmentarzach paryskich, gdzie złożono wieniec na grobach ofiar zająć.

Front Ludowy zalecił czujność swoim członkom, którzy będą defilowali na placu Republiki w dn. 9 bm.

Na placu Concorde, który był widownią pamiętnych manifestacji, w ciągu całego dnia odbywały się defilady różnych organizacji, które składały wiązanki kwiatów przed fontanną, koło której padły ofiary manifestacji. Po południu ruch publiczności, chcący oddać hołd pamięci zmarłych, poważnie wzrósł.



Zamordowany przez Żydów Frankfurtera przywódca hitlerowców w Szwajcarii Wilhelm Gustloff.

Ubolewanie Szwajcarii

Berlin. (PAT) Poseł szwajcarski w Berlinie Dinichert złożył dziś w urzędzie spraw zagranicznych w imieniu prezydenta Motty i rządu szwajcarskiego wyrazy ubolewania na ręce rządu Rzeszy z powodu zamordowania Gustoffa.

Hitlerowskie sztandary w Palestynie

Jerozolima. (PAT) Prasa arabska donosi z Haify, że odbył się tam wiec Niemców, zamieszkałych w Haifie i okolicy. Na zgromadzeniu tem dokonano poświęcenia trzech sztandarów ze swastyką, ofiarowanych przez kanclerza Hitlera dla kolonji niemieckiej w Palestynie.

Niemcy o naradach w Paryżu

Berlin. (Tel. wł.) Prasa nie przestaje bacznie śledzić rozmów paryskich. W pismach daje się zauważyć niejednolitość opinii w tej sprawie.

Korespondenci paryscy uważają, iż nastąpiło pewne porozumienie. Inni natomiast twierdzą, iż zawarcie paktu naddunajskiego staje się coraz bardziej nieprawdopodobne.

Korespondenci londyńscy uważają, że Francji uda się doprowadzić do porozumienia między Austrią a państwami Małej Ententy.

Dyskont Banku Francji

Paryż. (PAT) Bank Francji obniżył w dniu 6 bm. stopę dyskontową z 4 do 3 i pół proc., stopę pożyczek pod zastaw papierów wartościowych z 5 i pół do 5 procent, wreszcie stopę zaliczek 30-dniowych z 4 do 3 i pół proc.

Budżet Rosji

Moskwa. (PAT) Budżet ZSRR na r. 1936 wynosi 78 miliardów 500 milionów rubli, co oznacza zwiększenie o 23 proc. w porównaniu z r. 1935.

Nowe monety sowieckie

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy nadeszły nowe monety sowieckie, mosiężne i niklowe. Sensację wywołał szczegół, że monety te nie są zapatrzone hasłem rewolucyjnym „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”, a jedynie godłem Z. S. R. R. (w)

Nowy poseł bułgarski

Sofja. (PAT) Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: Piotr Trayanoff został mianowany posłem bułgarskim w Warszawie, na miejsce Savy Kiroffa, przeniesionego w charakterze posła do Bukaresztu.

Zamówienia rządowe na Górnym Śląsku

Warszawa. (Tel. wł.) Zamówienia węglowe i hutnicze, uchwalone przez rząd na potrzeby inwestycyjne kolei państwowych, będą wynosiły pół miliona tonn węgla i 20 tys. tonn wyrobów hutniczych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Węglowe zamówienia mają być wykonane w terminie wcześniejszym, tak, że odbiór ich nastąpi w marcu, kwietniu, maju i czerwcu. Odbiór wyrobów hutniczych nastąpi dopiero w kwietniu. (w)

Z komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa. (PAT) Dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet w uznaniu trudnej sytuacji na rynku pracy i zatrudnienia w okręgach przemysłowych postanowił przyspieszyć ustalone już w ogólnym programie na rok bieżący zamówienia, dotyczące produkcji hutnictwa i przemysłu węglowego. Większe zamówienia zostaną oddane do wykonania w czasie najbliższym. Następnie określono zasady popierania rozwoju produkcji tłuszczów, olejów i surowców tłuszczowych pochodzenia krajowego.

Komitet rozważył wreszcie zagadnienie zasad gospodarki państwowego monopolu spirytusowego oraz przyznał doraźną pomoc ludności niektórych powiatów województwa poleskiego, szczególnie dotkniętych przez klęski żywiołowe.

O rzekome złodziejstwa w lasach państwowych

List marszałka Sejmu do ministra rolnictwa — List Związku Leśników do posła Kozickiego

Warszawa. (Tel. wł.) — Na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wicemarszałek Byrka odczytał odpis listu marszałka Sejmu Cara do ministra Poniatowskiego w sprawie wiadomego zajścia, dotyczącego podniesionych w rozmowie między posłami w kuluarach Sejmu zarzutów, iż w lasach państwowych dzieją się „święstwa i złodziejstwa”. Marszałek Sejmu podnosi w swym liście zarzut, że minister pismo swe, przeznaczone dla marszałka Sejmu, przesłał w odpisie bez uprzedniego porozumienia się z marszałkiem Sejmu przewodniczącemu komisji budżetowej z prośbą o odczytanie go na komisji. Marszałek Sejmu sądzi, że droga ta nie odpowiada formom komunikowania się w podobnych wypadkach rządowi z Sejmem, którego przedstawicielem na zewnątrz jest wyłącznie marszałek Sejmu. Z uwagi na to, że pismo ministra doszło do rąk marszałka Sejmu już po fakcie odczytania go na komisji, tenże został pozbawiony możliwości nadania sprawie biegu jeszcze w toku odbywającego się w tym czasie obrad komisji.

Pismo powyższe wywołało dość silne komentarze w kołach politycznych.

Tymczasem również Związek Leśników R. P. wystosował do p. Jerzego Marjana Kozickiego pismo następującej treści:

„W oświadczeniu do p. Władysława Kamińskiego wyraził się p. poseł, że wszyscy wiedzą, jakie „święstwa i złodziejstwa” dzieją się w lasach państwowych, oraz że „o takich święstwach i złodziejstwach nie wolno mówić”. Powyższe potwierdził p. poseł na komisji budżetowej Sejmu w dniu 4 lutego. Z uwagi na to, że przeważną część członków Związku Leśników stanowią pracownicy administracji lasów państwowych, oraz że zarzuty p. posła uderzają w wymienionych pracowników, jakoteż w godność i honor samego Związku, jako organizacji polskiej, przysługuję zarządowi głównemu Związku Leśników, na podstawie uchwały z dnia 6 bm., zwraca się do p. posła z wezwaniem podania do wiadomości publicznej:

1) jakie „święstwa i złodziejstwa”, o których „nie wolno mówić”, dzieją się w lasach państwowych, 2) z jakiego powodu nie jest wolno o tem mówić.

W wypadku nieudzielenia przez p. posła wyjaśnień, dających nam w formie i treści zadośćuczynienie, przysługuję zarządowi głównemu Związku Leśników oświadczać, że użyje wszelkich pozostających mu do dyspozycji środków w celu obrony godności swoich członków, jak i samego Związku.”

Prezes: (—) Marjan Nagabczyński.
Sekretarz: (—) Eugenjusz Stankiewicz. (w)

WIELKĄ AKADEMJĘ MORSKĄ

urządzą korporacje akademickie w dniu 9 b. m. o godz. 12, jako w szesnastą rocznicę odzyskania Bałtyku

w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich

Dla wygody PT. Publiczności zainstalowano megafony. — Wstęp wolny.

Miasto smutnych ludzi

Amerykańskie Monaco — Srebro w kursie, papierkom nie ufają — Miasto rozwodów

(Od własnego korepenta „Kurjera Poznańskiego“)



Główna ulica w Reno. Odnacza się licznymi samochodami oraz spelunkami, w których kwitną gry hazardowe.

Reno, w styczniu

Często krytykują Amerykanie sposób, w jaki księstwo Monaco zrównażyło własny budżet. Prawomyślni kaznodzieje anglikańscy oraz stare panny uważają, iż ciągnięcie zysków z ludzkich namiętności sprzeciwia się zasadom moralności. A jednak Monte Carlo ma swój urok. Śmieje się tak, jak cała Riwiera francuska i włoska. Wykroczenie przeciwko moralności nie wydaje się tam tak brzydkim.

Mało kto jednak wie, że skalista pustynia, jaka jest stan Nevada, położony na wschód od Sierry, czyli „pity“ tej samej nazwy, przypomina księstwo Monaco źródłami, z których czerpie dochody. Wszelkie gry hazardowe są dozwolone. Właśnie, co wracam z Bank Club'u. Ruleta, „dwadzieścia jeden“, kości, bakarat i wyścigi, notowane telefonicznie z Kalifornii, Meksyku, Hawany i Florydy, stanowią wspólne zainteresowanie górników, dam światka i pół-swiatka, obywateli, żyjących z zapomóg federalnych i stanowych. Indian, Chińczyków oraz dawnych władców tej ziemi — Meksykan.

Można grać za „nikla“, t. j. 5 centów, lecz sąsiad mój, przybyły z pobliskiej kopalni złota, wyciąga worek srebrnych dolarów. Okolice Dalekiego Zachodu, gdzie się obecnie znajduje, charakteryzuje duża ilość srebrnej monety. „Cowboy'e i górnicy nie wierzą papierkom, chociażby tym nowym, opatrzonym na zlecenie Roosevelta piramidą z okiem w trójkącie. Twardy pieniądz, próbowany zębami, ma obieg i kwita. Opałony górnik z początku zmiata stopy dolarów, na które krupier jakby nie zwracał uwagi. Powoli szczęście mu się psuje i... odchodzi z próżnym workiem. Chorowity Indianin patrzy filozoficznie na przegraną tego, który jego przodków zrujnował. Szybko uwijają się ruchliwi Chińczycy, którzy mają w Reno nawet siedzibę lokalna Kuomintangu, czyli stronnictwa nacjonalistycznego. Nie należy zapominać, że panowie grają w kapeluszach na głowie, w wysokich butach o znamiennych drobnych podpiętkach. Klat-

wy, spluwanie itd. należą do swoistej atmosfery tego amerykańskiego Monte Carlo.

Nie należy się zatem dziwić, iż bogactwo „per capita“ obywateli stanu Nevada jest największe w Unji. Na 92 000 mieszkańców przypada aż 34 000 samochodów. A tu przysiągaj kocioł garnkowi! Różnica pomiędzy Reno a Monte Carlo leży tylko w manierach protagonistów. Podłoże moralne to samo.

Bank Club otwarty jest 24 godziny na dobę. Niemal że dorównuje mu pracowitością sąd powiatowy. W ciągu roku 1935 dwóch sędziów udzieliło 3 088 rozwodów. Odliczając niedziele i święta, przypada przeszło 10 takich operacji na dzień. Obecnie panuje martwy sezon i sędziowie poświęcają aż 10 minut każdej sprawie. Wymiarowi sprawiedliwości dopomaga 154 firm adwokatów w miasteczku o 18 000 mieszkańców.

Nie dziw, że Reno posiada wspaniałe hotele, teatr, kinematografy i sklepy drogocenne nawet wykwinie. Business rozwodowy przynosi około 4 miliony dolarów rocznie, co stanowi ładny dodatek do kopalni złota, srebra, miedzi, ołowiu oraz ruletki.

Zdawaćby się mogło, że Reno no-



Amerykańskie Monte Carlo — Dom gry w Reno



Sąd powiatowy w Reno, gdzie dwóch sędziów pośpiesznie udziela rozwodów poróżnionym parom.

winno być miastem ludzi zadowolonych. Jest wręcz przeciwnie. Szerokie ulice przechodzą jakby dusze pokutujące. Kobiety, elegancko ubrane i podmalowane sówicie, wyglądają jakby jakieś nieszczęśliwe rozbitki. Mężczyźni albo podpićci, albo zmęczeni i niewyspani.

Jaki tego powód?

Widocznie, że operacja szybka a dyskretna, która stan Nevada reklamuje, nie jest bezbolesna. Po zabieg wracają ludzie dwa, trzy lub nawet cztery razy, lecz rzadko znajdują zadowolenie.

Takim jest oblicze stolicy rozwoju, miasta ludzi smutnych.

Franciszek Garcés, który w roku 1775 był jakoby pierwszym białym człowiekiem w tych okolicach, nie wiedział, iż imię jego zostanie na zawsze związane z fabryką rozwodów na wielką skalę.

Obróńcy Reno dowodzą, iż zwyczaj i prawa tutejsze są jedynie szczerem odbiciem panujących w kraju stosunków. Jest to przyznaniem się tych właśnie, którzy tak pochopnie krytykują starą Europę.

Nevada i Reno, obdarzone hojnie przez przyrodę pod każdym względem, stanowią niewątpliwie teren do pouczających spostrzeżeń. Krótki choćby pobyt rozwiewa wiele iluzji.

JAN DROHOJOWSKI.

Proces o królobójstwo w Marsylii

Aix-en-Provence. (PAT) We wtorek wznowiono rozprawę sądową o zamordowanie króla jugosłowiańskiego Aleksandra w Marsylii. Badany był oskarżony Kralj. Badanie to jednak sprowadzało się do monologu przewodniczącego trybunału i krótkich zaprzeczeń oskarżonego. Kralj przyznaje się tylko do tego, co zostało mu niebicie udowodnione, na wszystkie inne pytania odpowiada „nie wiem“, „nie mi o tem nie mówiono“. Zapytany przez przewodniczącego, czy nie dziwił się, otrzymawszy broń, Kralj odpowiada przecząco i dodaje, że myślał, iż broń tej przekazać innym osobom w Chorwacji. Oskarżony nie zaprzecza jednak, iż wiedział, że Ustaszi potępia króla Aleksandra, nie chce natomiast nie

powiedzieć o zamachu, dokonany na króla przez Petara Dreta.

We wrześniu 1934 Ustaszi postanowiła zabić króla we Francji. Przewodniczący ustala, że oskarżenia podroz do Francji odbyli z wielkimi ostrożnościami, zmieniając kierunek drogi oraz dowody osobiste.

Aix-en-Provence. (PAT). Na początku wczorajszej rozprawy w procesie Ustaszi obrońca St. Auban zażądał dokładnego tłumaczenia pytań i odpowiedzi, poczem przesłuchiwany był osk. Raicz. Opuścił on Jugosławję w r. 1928, udając się do Urugwaju i Brazylii, gdzie w r. 1932 wstąpił w Sao Paulo do węgierskiego stowarzyszenia rewolucyjnego. W sprawie obozu w Janka Pusta oskarżony oświadcza, że

Z CHWILI

Smętnie dzieje się dzisiaj z Legionem Młodych, — tak „zasłużonym“, tak popieranym, tak hojnie obdarzanym — dawniej... Coraz też gorzej ze „Strażą Przednią“ w gimnazjach, doniedawna jeszcze podwładną Legionowi Młodych.

Jak doniósł „Wieczór Warszawski“, ustąpiła kierownicza wszystkich zespołów żeńskich „Straży Przedniej“ p. Śliwińska - Dembińska, i ustąpiły wszystkie naczelniczki okręgów „Straży Przedniej“ w Polsce.

A organ patronującego dawniej „Straży Przedniej“ Legionu Młodych, „Państwo Pracy“, pisze, że „Straż Przednia“ jest przez młodzież znienawidzona, i tak się wyraża lekceważąco:

„Życie idzie swoim torem. Młodzież lubi iść naprzód i nikt jej nie zdoła zmusić, aby chodząca tyłem, na czworakach. Premierzy i ministrowie i naczelnicy wydziałów zmieniają się ostatecznie dość często, a dla zlikwidowania takiego tworu, jak „Straż Przednia“, — wystarczy jeden okólnik.“

Czas byłby największy, by „Straż Przednia“ zniknęła raz na zawsze. Oczywiście to atmosferę w gimnazjach.

*

Działo się gdzieś, w pewnym państwie, za górami, za lasami... Co się działo, o tem dowiadujemy się z tygodnika „Wiem wszystko“, który w rubryce „Czyżby naprawdę?“ taką opowiada historijkę:

„Jeden z notariuszy zawdzięcza swą karierę... brydżowi! Bedąc we dworze sąsiada, stał się w brydżu partnerem wysokiego dygnitarza. Gra przeciągała się, a ponieważ nasz bohater następnego dnia musiał wcześniej wstać, postanowił przerwać grę. Nie mając czwartego, partnerzy namawiali go gorąco, aby pozostał, specjalnie usilnie nalegał wspomniany dygnitarz, któremu niesforny brydżysta powiedział:

— Zostanę, jak mnie pan robi rejentem...“

Dygnitarz przyrzekł i... słowa dotrzymał.“

To się nazywa słowność.

było to schronisko emigrantów chorwackich, sądził on jednak, że to obóz rolników. Współoskarżonych Raicz poznał w Janka Pusta.

„RWD“ zdobył drugą nagrodę

Berlin. (Tel. wł.) W wyniku obliczeń punktacyjnych z lotu gwiazdźstego do Garmisch-Partenkirchen samolot polski R. W. D. z załogą por. Włodarkiewicza i Stanisława Grodzickiego zajął z notą 778,9 w ogólnej punktacji II miejsce. Samolot polski przebył ogółem 3619 km. Drugi samolot polski R. W. D., pilotowany przez kpt. Peterka, w ogólnej klasyfikacji zajął czwarte miejsce (762,5 pkt. — 3550 km). W locie zwyciężył Niemiec kpt. Seidemann na maszynie B. S. E. z notą 869,6 (3761 km).

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

4) — Żywi? — zdziwił się król Zygmunt. — Może i żywi — przyznał po namyśle. — Czemuż przeto nie zaciągają się pod nasze chorągwie, skoro tak u nich ochota?

— Bo żółdy królewskie chude i, niestety, niezawsze pewne — westchnął Pan Podkanclerzy. — Bo w twardej karłości trzymają swe żołnierstwo nasi hetmani, zaś oni nawykli do swawoli. Nie mielibyśmy w Rzplitej konfederacji i rebelii, nie byłoby krzywdy i skwierku ubogich ludzi, gdyby w porę wypłacało się wszystko, co wojsku się należy.

Nie było w tych słowach nic nowego dla Króla Jego Mości. Przeciągnął się z lekka na krześle, bo znów uczuł się pełnym miłosnej lubości. Nie chciało się mu dłużej myśleć o rzeczach przykrych. Wstać także mu się nie chciało, zaczęł zmienić przedmiot rozmowy.

— Zda się, że przedewszystkiem nie usiedzi spokojnie Pan Kanclerz Litewski — jał gawędzić poufalej ze swymi powiernikami. — Chciałby on wojny,

bo nie może przeboleć swych rodowych majątności, które razem ze Smoleńskiem wydarła Moskwa Rzplitej dawniejszymi czasy.

— Nazbyt szanuje się Pan Lew Sapieha i nazbyt jest wielki między swymi Litwinami, żeby miał narażać się we własnej osobie — odpowiedział Pan Bobola. — Jednakże napewno znajdzie kogoś, co go wyręczy, chociażby swego własnego stryjcznego.

— Czy Starostę Uświackiego masz w ręku na myśl? — zagadnął półgębkiem Król, zdając się szukać w pamięci kiedyś widzianej twarzy.

— Tak jest, Miłościwy Panie; Jana Piotra Sapiehę — potwierdził bogobojny Podkanclerzy.

— Dziwny to człowiek, Mrozi chłodem, działa od niechcenia, jakby nie dbał, co powiedzą o nim inni, ale pokryjomu zda się goręć żądzą wielkości i chwały — odezwał się Pan Kryski, który z upodobania i ze swego urzędu był dobrym znawcą ludzi. — Mimo wyniosłości lubią go białogłowy i przepadają za nim żołnierze. — Chociaż jeszcze młody, jest już wojownikiem znakomitym. Jeśli się nie mylę, czas jego nastał i wnet niejedno o nim usłyszymy. Zna on dobrze Moskwę, bo siedzi u granicznej ściany i jak wszyscy Sapiehowie jest spowinowacony z Książkami Szuskimi.

Zygmunt III, który dotychczas puszczał mimo uszu jego słowa, nagle

podniósł na niego oczy. Ze zręcznością dworusa, co nie chce narażać się nikomu i umie zlagodzić w porę każdy zgrzyt niemiły, Pan Kryski dodał:

— Chwała go, że Waszej Królewskiej Mości jest gorąco oddany.

— Jego chwała i chwała także Pana Lwa Sapiehę, że jest najwspanialszy wśród Litwinów — nie bez lekkiego przekąsu wturcił Pan Bobola, który nie mógł darować Kanclerzowi Litewskiemu, że nie lubił jego samego, zaś jeszcze mniej OO. Jezuitów. — Wierni są obaj i oo. nawet dbali o pospolite dobro, ale zarazem bardzo czuli na własne korzyści.

— Trzeba jednak przyznać, że umieją sięgać po nie godnie i bardzo przeornie — znowu Sapiehów wziął w obronę Pan Kryski. — Napewno nie będą się śpieszyli. W moskiewskim wrzasku zrazu tylko cichaczem umaczają ręce.

— To w Moskwie wre? — spytał Król Zygmunt już nieco znudzonym i roztargnionym głosem.

— Wre, aż lubo, gdyż wielką miłość umiał zjednać sobie Car nieboszczyk zwłaszcza u czerni, u kozactwa oraz u posłedniejszych bojarów. Opowiadają zbiegowie, że jeszcze jego zewłok leżał zbezczeszczonej na kremlińskim placu, gdy już poczęli mieć niektórzy, że nie zginął, ale żyje i tylko ukrywa się przed swymi nieprzyjaciół. Już cię nie naszą będzie rzeczą wyprowadzać Moskwę z błędu. Owszem, niech trwa

w nim jak najdłużej, niech goręje wojna domowa. Prawdziwe szczęście w nieszczęściu, że szpetnego piwa nawarzył swoim Wasyl Szujski. Bardzo on chytro, ale byłoby cudem, gdyby miał utrzymać się na carskim prestole.

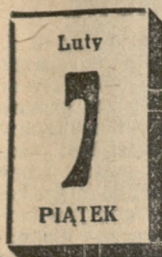
Król Jego Mość przymrużył zmyślnie lewe oko, jakby dostatecznie już zrozumiał wszystkie sprawy doczesnego świata.

— Dałby Pan Bóg — mruknął pobożnie i ziewnął z lekka, wręście powstając z krzesła. — Radzcie dalej Waszmościowie sami. Opowiecie mi później, coście urządzili. Ja teraz muszę do Jej Mości, mej pani. Chce tego samego, co i wy.

I odszedł, pełen jeszcze miłośniejszego uwielbienia dla swej małżonki. Już był gotów uczynić wszystko, co ona rozkaże, przywdziać zbroję, zostać rycerzem krzyżowym.

Nisko skłonili się na pożegnanie panowie rada. Poczem za królewskimi plecami zaraz spojrzeli sobie znacząco w oczy. Obaj pragnęli wojny i byli bardzo radzi, że w młodej królowej znaleźli można orędowniczkę. W rozmowie, co jeszcze przeciągnęła się z dobrą godziną, często wspominali imię Pana Jana Piotra Sapiehę, Starosty Uświackiego. Widocznie pokładali w nim wielkie, chociaż pilnie przed niewtajemniczonymi skrywane nadzieje

(Ciąg dalszy nastąpi).



Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Romualda opat.
Sobota: Jana z Mathy w.
Kalendarz słowiański
Piątek: Sulisława bł.
Sobota: Gniewomira
Słońca: wschód 7,27
 zachód 16,48
Długość dnia 9 g. 21 min.
Księżyc: wschód 17,09
 zachód 7,06
Faza: Pełnia o 12 godz.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Gorzeńskiego z kaplicy cmentarza Farnego, ul. Bukowska - Grunwaldzka. — Śp. Stanisławy z Gahlów Meyzowej o godzinie 15 z kapł. szpit. wojskowego Waly Jana III.

TEATR:

Teatr Wielki: Dziś — „Rose-Marie”.
Teatr Polski: Dziś — „Bolesław Śmiały”.
Teatr Nowy: Dziś — „Panna męczatka”.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj przeważała w Polsce pogoda pochmurna z opadami śnieżnymi, szczególnie obfitemi we wschodnich dzielnicach, w zachodniej natomiast części zachmurzenie było zmienne, a opady miały charakter przelotny. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: minus 6 stopni w Zakopanem, minus 1 st. w Cieszynie, Lwowie i Wilnie, 0 st. w Krakowie, Katowicach, Pińsku i Łodzi, plus 1 st. w Poznaniu, Gdyni i Zaleszczykach, a plus 2 st. w Warszawie i Pucku.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 7 b. m.: Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śnieżnymi, szczególnie obfitemi na wschodzie i południu kraju. W górach umiarkowany mróz, poza tem mróz kilkustopniowy. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych. W dzielnicach wschodnich możliwe zamiecie.

Wielką zabawę karnawałową

w salach Parku Wilsona urządził
Koło Stronnicstwa Narodowego
 na Łazarzu
 w sobotę 8 lutego. Początek o godz. 20.

W Bazarze tanio!

użyć można wesołej zabawy i doskonałych przekąsek, przygotowanych przez panie na herbacie w dniu 9 lutego, którą urządził Grono Pań pod protektoratem p. prezydentowej Zychlińskiej. Początek o godz. 5-tej. Dochód na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo par. św. Marcina.

Strajk drukarzy

warszawskich trwa

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu czwartku rozpoczęły się rokowania pomiędzy związkami drukarzy, a Związkiem Wydawców. Pisma popołudniowe wyszły w zmniejszonych objętościach i z pewnym opóźnieniem. Niektóre z nich uległy wnet konfiskacie.

KULĄ W PŁOT



Czytałem w gazecie anonsik:
 O, jakaż sensacja wspaniała —
 Bo do Pałacu Działyńskich
 Jasność w tych dniach zawitała.

A było laurowo i ciemno,
 Laurowo i „wawrzyniakowo”!
 Poezji nie było tam widać,
 A trudno uwierzyć na słowo.

Więc może nareszcie zobaczy,
 Poznańska gdzie kryje się lira, —
 I może w ciemnościach ją znajdzie
 Wróżaka w Pałacu — Sabira!

Jest „jasnowidząca”, tak pisze
 I tak się w dzienniku ogłasza.
 Więc może w odkrywczych celach
 Ją Poznań do siebie zaprasza.

I może się od niej dowiemy,
 Czy Pac wart pałaca, — pozatem,
 Kto wśród pałacowych wielkości
 Właściwie jest literatem...

ARTUR MARJA.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Rzym. (PAT.) Komunikat wojenny włoski nr. 116. Marszałek Badoglio telegrafuje: Nic godnego uwagi na froncie erytrejskim i somalijskim. Lotnictwo bombardowało skupienia normalniacyjskie na południowy zachód od Makalle.

Rzym. (PAT.) Zaprzeczają tu wiadomościom, jakoby na południe od Adigratu doszło do walk. Nieprawdziwe są również wiadomości, jakoby Makalle zostało otoczone. Od czasu zakończenia ostatniej bitwy w kraju Tembien, sytuacja na froncie północnym nie uległa zmianie.

Włosi skupują naftę

Nowy Jork. (PAT.) „New York Times” donosi, że Włosi w obawie przed embargo na naftę zakontraktowali 13 okrętów - cystern, przeważnie skandynawskich, celem transportu nafty z Zatoki Meksykańskiej do Włoch jeszcze

w tym miesiącu. Większa część tej nafty zakupiono od niezależnych towarzystw naftowych, bo inne towarzystwa nie są skłonne do zawierania transakcji z Włochami, ażeby nie przekroczyć normalnego poziomu eksportu.

Morski attaché włoski zwrócił się do towarzystw naftowych, prosząc je o złożenie oferty na 250 tys. beczek ropy dla floty włoskiej. Ropa ta miałaby być dostarczona Włochom w ciągu marca i kwietnia. Wykonaniu tego zamówienia stoi na przeszkodzie odmowa rządu włoskiego otwarcia nieodwołalnych kredytów.

Włosi pertraktują obecnie o zawarcie kontraktów na olbrzymie ilości nafty sowieckiej po cenie wyższej od ceny ustalonej na rynku światowym. Ogólna ilość nafty, zakupionej przez Włochy, nie jest znana, lecz zakontraktowano wiele okrętów-cystern, które mają przewieźć z Botumu do Włoch 450 tys.

IV Zimowe igrzyska olimpijskie

Śniegu więcej niż potrzeba — Pierwsze mecze hokeja na lodzie — Porażka Polski z Kanadą

Olimpijada zimowa rozpoczęła się w Garmisch - Partenkirchen rojno i gwaro. Jak na zamówienie spadł w ciągu czwartku obfity śnieg, stwarzając wymarzoną pogodę olimpijską, z czego skorzystali narciarze i przeprowadzili swój pierwszy normalny trening. Na obu skoczniach panował ruch. Bobsleiści raz jeszcze próbowali „maszyn” na olimpijskim torze. Gęsta warstwa śniegu i niezwykle ostre i lodowate zakręty były powodem szeregu wypadków, wskutek czego po kilku zjazdach tor został znów zamknięty.

Popołudniu meczem Ameryka i Niemcy, a nie — jak pierwotnie wylosowano — Belgia i Węgry, rozpoczęły się rozgrywki eliminacyjne olimpijskiego turnieju hokeja na lodzie. W pierwszym dniu popołudniu grały jeszcze Węgry i Belgia, Kanada z Polską, a wieczorem Szwecja z Japonią.

Garmisch. (PAT.) Na olimpiadę zimową w Garmisch - Partenkirchen przyjechało ogółem 320 dziennikarzy z różnych stron świata. Razem z dziennikarzami niemieckimi liczba dziennikarzy przekracza pół tysiąca. W Garmisch przebywa również około 100 fotografów, 100 reporterów filmowych i 150 reporterów radiowych.

STANY ZJEDNOCZONE I NIEMCY 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Inauguracyjny ten mecz odbył się na stadionie olimpijskim wobec 10 tys. widzów. Silna śnieżnica utrudniała bardzo normalny przebieg gry, gdyż każda tercja przerywana, aby sprzątać gęstą warstwę śniegu. Obie drużyny w tych warunkach próbowały często szczęścia w dalekich i niebezpiecznych strzałach. Jeden z nich pod koniec pierwszej tercji przyniósł jedyną i zwycięską bramkę Stanom Zjednoczonym. Strzelił ją Smith. W drugiej i trzeciej tercji goście zamorscy przeważali znacznie, a dopiero pod koniec gry do głosu doszli Niemcy. Wskutek zbyt ostrych natarć, siedział raz poraz usuwał graczy obu stron, na krótki czas z boiska. Pod koniec meczu gracz amerykański wpadł na wybiegającego bramkarza niemieckiego Egingera i został wyniesiony z boiska.

WĘGRY I BELGJA 11:2 (1:1, 2:0, 8:1).

Mecz ten odbył się popołudniu o godz. 16 na stadionie olimpijskim. Węgrzy dopiero w trzeciej tercji rozegrali się na dobre, gdy przestał padać śnieg. Już po połowie pierwszej tercji musiano mecz przerwać i sprzątać śnieg. Drużyna węgierska wykazała bardzo dobrą formę i nadespodziewanie dobre zgranie, górując stale nad Belgami. W 8 min. Miklos zdobył dla Węgrów prowadzenie. Wyrównał dla Belgów minutę później Kreisch. W drugiej tercji w 12 min. Miklos strzelił drugą, a chwilę później trzecią bramkę. W trzeciej tercji, gdy śnieżnica ustała, przewaga Węgrów była rażąca, co uwydatnia rezultat tej tercji, w której strzelili aż osiem bramek przez Miklosa, Bergetygo, Harraya. U Węgrów wyróżnił się bramkarz i Miklos.

KANADA—POLSKA 8:1 (5:0, 2:1, 1:0).

Na torze na jeziorze Riessersee odbyło się równocześnie z meczem inauguracyjnym spotkanie Polski z Kanadą. Wysoką porażkę Polaków tłumaczy zdekomputowanie naszej drużyny, która przy stanie 2:0 dla Kanady straciła swoich dwóch najlepszych napastników, Wołkowskiego i Kowalskiego. Pierwszego zniesiono z boiska, a drugi po kontuzji kolana musiał zrezygnować z dalszej gry, tak że Polacy grali przez cały czas w siódmkę. Pierwszą bramkę na początku zdobył Kanadyjczyk

Farquarson, druga Tompson. Trzecią bramkę zdobyli Kanadyjczycy tylko dzięki temu, że niezbyt fair wepchnęli Stogowskiego wraz z krążkiem do bramki... Titzel strzelił dalszą bramkę a piątą uzyskał Farquarson. W drugiej tercji Polacy ograniczyli się do obrony, skutecznie stawiając czoło przeważającemu Kanadyjczykom. — Dwie bramki przytem jedna z wyraźnego spalonego, padły ze strzałów Neville'a i Tompsona. Jedną bramkę dla Polski strzelił nieostrożnie Kanadyjczyk Tompson, który skierował krążek do własnej bramki, gdzie bramkarz kanadyjski nieprzygotowany na to, odbił go nieszczęśliwie do własnej bramki. W 8 min. trzeciej tercji, w której obie strony gwałtownie atakowały raz Polacy omal że nie zdobyli bramki, gdyż w ostat. chwili bramkarz kanadyjski z linii pochwycił krążek. Kanadyjczycy uzyskali ostatnią bramkę po ładnej kombinacji ze strzału Tompsona. Publiczności zebrało się przeszło 500 osób.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Stogowski, Ludwiczak, Sokolowski; Wołkowski, Kowalski i Marchewczyk oraz Zieliński, Król i Kasprzycki.

Mecz sam rozpoczął się z pewnym opóźnieniem, gdyż z powodu zepsucia się omnibusu, Polacy nie mogli na czas przybyć do Riessersee.

SZWECJA I JAPONIA 2:0 (1:0, 0:0, 1:0)

Spotkanie to odbyło się wieczorem o godz. 21 na stadionie olimpijskim. Japończycy niespodziewanie stawili zacięty opór. Zwycięzcy byli drużyna lepszą i przewyższali zwinnych i szybkich gości z Dalekiego Wschodu przede wszystkim pod względem fizycznym. Pod koniec gry Japończycy, dopingowani przez liczną zebraną publiczność, atakowali gwałtownie, jednak bez skutku, nie mogąc przełamać fizycznie silnej i twardej obrony Szwedów. Po bezbramkowej drugiej tercji znów na początku trzeciej Nellieberg strzelił drugą bramkę, ustalając wynik końcowy. W czasie meczu padał znów gęsty śnieg, który nie pozwalał na rozwinięcie odpowiedniej szybkości w grze i normalny jej przebieg, a prowadzenie krążka w szczególności.

TRENINGI NARCIARZY

Garmisch. (PAT.) Na skoczni w Garmisch odbyły się ostatnio treningi narciarskie. Trenowali Norwegowie, Polacy, Finowie, Japończycy i Niemcy. Z Polaków najlepszą formę wykazał Stanisław Marusz, który osiągnął na małej skoczni 56, 53 i 55 metrów. Z Norwegów Walberg osiągnął 56 i 60 m (najlepszy skok dnia). Najbardziej podobał się styl skoków Birger Ruuda; osiągnął on odległość 56 m. Z Finów najlepszy okazał się Valonen.

TABELA ROZGRYWEK HOKEJOWYCH

Po czwartkowych rozgrywkach hokejowych stan tabeli w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

W pierwszej grupie prowadzi Kanada 1 gra, 2 pkt., st. br. 8:1 przed Polską — 1 gra, 0 pkt., st. br. 1:8.

W drugiej grupie pierwsze miejsce zajmuje Ameryka 1 gr, 2 pkt., st. br. 1:0 przed Niemcami 1 gr, 0 pkt., st. br. 0:1.

W trzeciej grupie na czele znajdują się Węgry 1 gra, 2 pkt., st. br. 11:2, przed Belgia 1 gra, 0 pkt., st. br. 2:1.

W czwartej grupie wreszcie prowadzi Szwecja 1 gra, 2 pkt., st. br. 2:0 przed Japonia 1 gra, 0 pkt., st. br. 0:2. (PAT.)

KOSZTY URZĄDZEN

Garmisch. (PAT.) Niemiecki komitet olimpijski ogłosił ciekawe cyfry, ilustrujące koszt urządzenia olimpiady zimowej w Garmisch - Partenkirchen. Wybudowanie zupełnie nowego stadionu kosztowało przeszło pół miliona marek. Jest to, jak twierdzą Niemcy, najlepszy stadion dla zawodów zimowych na świecie.

cie. Wybudowano najpiękniejszą skocznice narciarską świata. Razem z dalszymi urządzeniami kosztowało to 800 tysięcy marek. Sam tor saneczkowy kosztował 300 tys. marek. Wielkie sumy pochłonęły również trybuny i urządzenia dla prasy. Koszt 90 tys. marek stworzono szereg urządzeń, które umożliwią prasie szybką i sprawną obsługę swych pism. — Wreszcie kolejke, pocztę, wydziały robót publicznych inwestowały miliony dla wybudowania szeregu nowych linii kolejowych, autobusów, założenia linii telegraficznych, telefonicznych i t. d.

PROGRAM NA DZIŚ

Dziś, w piątek, program igrzysk zimowych w Garmisch Partenkirchen przewiduje następujące imprezy:

O godz. 9 rano — mecz hokejowy Kanada — Lotwa.

O godz. 10 — mecz hokejowy Czechosłowacja — Belgia.

O godz. 11 — narciarskie biegi zjazdowe pań i panów.

O godz. 11,300 — mecz hokejowy Ameryka — Szwajcaria.

O godz. 14,30 — mecz hokejowy Austria — Polska i Węgry — Francja.

O godz. 16 — mecz hokejowy Szwecja — Anglia.

O godz. 21 — mecz hokejowy Niemcy — Włochy. (Pat)

Z Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego

W sali posiedzeń Tow. Przyjaciół Nauk odbyło się wczoraj wieczorem przy niezwykłym liczonym udziale członków doroczne walne zgromadzenie. Obrady zajął oraz przewodniczył wiceprezes Towarzystwa prof. Hanus. Sprawozdanie zarządu ogłosił p. red. T. Powidzki.

Wobec pogłoszek o zamierzonej likwidacji konsultatu czechosłowackiego w Poznaniu przyjęto rezolucję, skierowaną do miarodajnych czynników, w których wskazuje się na potrzebę utrzymania tej placówki konsularnej w naszym mieście.

Wybrany w nowym składzie zarząd Tow. Polsko - Czechosłowackiego w Poznaniu ukonstytuował się, jak następuje: b. prezydent miasta Cyryl Ratajski — prezes, prof. dr. Tadeusz Grabowski, prof. Hanus i red. Tadeusz Powidzki — wiceprezisi, Stepczyński — sekretarz i Pawlikowski — skarbnik. Jako członkowie wchodzi do zarządu m. in.: ks. prałat Prądzyński, pp. dr. K. Bross, Wł. Jarochońska, K. Ruciński, adw. Fitzner i dr. Solański. (kl)

Demonstracje bezrobotnych w Gostyniu

Gostyń (gp). Doszło w naszym mieście do demonstracji bezrobotnych, w których brali udział również bezrobotni z pobliskich Piasków. Policja wezwwała zgromadzony przed starostwem tłum do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało, poczęła bezrobotnych rozpraszać. Po mieście krążyły wzmocnione patrole policyjne.

Bezrobotni domagali się uruchomienia prac i zwiększenia zasiłków.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Brutalne pobicie przez złodziei.** W Niemczynku w powiecie rawickim, dzierżawca majątku p. Slabecki, dowiedziawszy się o kradzieży dokonywanej na polu, wysłał na miejsce kilku ludzi z urzędnikiem p. Grala. Wysłani zastali przy stogu dwóch osobników, młocących pałkami zboże. Na widok nadchodzących złodzieje zaczęli uciekać. P. Grala dogonił jednego z nich, roobtnika Wojciecha Pietrzaka z Rawicza i przytrzymał go. Pietrzak jednak pokasał Gralę niebezpiecznie w twarz i odgryzł mu nos. Nie dość na tem, rozjuszony złodziej połowy zbił p. Gralę dotkliwie pałką po głowie i zbiegł.

P. Grala z powodu ciężkich poranień utracił przytomność; odstawiono go do szpitala w Rawiczu. Złodziei ujęto. (kl)

— * **Pożar gospodarstwa.** W Gorkiem, polu koło Biskupic wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny pożar w zabudowaniach rolnika Wilhelma Seidela. Oprócz domu mieszkalnego spłonęły wszystkie budynki gospodarskie i narzędzia rolnicze oraz zapasy słomy i siana. (kl)

— * **Zagadkowy zgon.** W pobliżu Fabjanowa znaleziono na drodze jeżdżącej z bólu wskutek zatrucia chemią niewiadomym 67-letniego p. Jakóba Kuika. Przewieziono go do mieszkani w Fabjanowie, gdzie Kuik niebawem zmarł, nie odzyskawszy przytomności. (kl)

Wezuwusz niespokojny

Rzym. (PAT.) Wczoraj rano mieszkańcy Neapolu spostrzegli wmożoną działalność Wezuwujusza, który wyrzucił z krateru potężne kłęby dymu. Wieczorem nad wulkanem ukazała się jaskrawa łuna.

Zajścia antyżydowskie

Prasa żydowska donosi, że w Nowolejce doszło w dniu 5 b. m. w czasie jarmarku do „ostrych” zajść antyżydowskich. Rozdawano antyżydowskie ulotki wieśniakom i wzywano do niekupowania u Żydów. Hasła na rozdawanych ulotkach brzmiały następująco: „Ani grosza nie wolno dać zarobić Żydowi!”.

Jak donoszą pisma żydowskie, w Sochaczewie pod sklep Mendla Walfischa przy ul. Warszawskiej 5, nieznanego sprawcy podłożyli petardę, która wybuchła. Wskutek wybuchu wyleciały szyby i framuga w drzwiach.

Policja niezwłocznie przystąpiła do energicznego dochodzenia, w celu ujawnienia sprawców napadu.

Warszawa. — P. A. T. donosi: „W dniu 5 bm., podczas jarmarku w Zagórowie (powiat koniński) grupa mieszkanców, podburzona przez agitatorów, wszczęła awanturę z kupcami żydowskimi, wyracając stragany i dopuszczając się przy tej okazji rabunku. Wybito również część szyb w mieszkaniach żydowskich. Przybyła na miejsce ekscesów policja przy użyciu pałek szybko przywróciła spokój, aresztując podlegających i sprawców rabunku, którzy przekazani zostaną władzom sądowym.”

Częstochowa. (PAT) Z decyzji sędziego śledczego w areszcie śledczym osadzono 16 osób, znajdujących się pod zarzutem brania czynnego udziału w zajściach antyżydowskich w Truskolassach, połączonych z rabunkiem cudzego mienia. Ponadto wczoraj policja aresztowała 16 osób, które o godz. 9 rano usiłowały wszcząć ekscesy antyżydowskie na rynku w Krzepicach. Wszyscy zatrzymani oddani zostaną do dyspozycji sędziego śledczego.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj „Rose-Marie”. Jutro po raz 25 „Rose-Marie” z Jadwigą Musielewską w roli tytułowej oraz Radzisławem Peterem w roli Jima. W niedzielę o godzinie 15 „Rose-Marie” z Marią Kaupę, wieczorem premiera opery Giordana „André Chénier”.

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj po cenach do połowy zniżonych piękne dzieło St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały”. Jutro premiera głośnej i dawno zapowiadanej komedii „Stare wino”, która w Warszawie zdobyła rekordowe powodzenie. W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych „Szesnaślatka”, wieczorem „Stare wino”.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj po raz ostatni po cenach do połowy zniżonych miła, pełna słonecznej pogody i humoru, stylowa komedia Józefa Korzeniowskiego „Panna meżatka”, w doskonałym wykonaniu całego zespołu, z występem znakomitej artystki Niny Młodziejewskiej w roli Pułkownikowej.

W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych sztuka L. Bus-Fekete’go „To więcej niż miłość”.

Góscinne występy Kazimierza Szuberta rozpoczynają się jutro.

Występy zespołu mdlejącej klientki

W Bydgoszczy dokonano dwóch kradzieży, świadczących o niezwyklej pomysłach złodziei składowych, zwanych w warszawskim żargonie złodziejskim „szopenfeldziarzami”.

Do magazynu bławatów p. Mieczysława Kurowskiego na ul. Fredry weszło dwóch mężczyzn w towarzystwie kobiety, rzekomo z zamiarem kupienia materiału. Złodzieje udawali bardzo wybrednych klientów i wybierali długo. W pewnej chwili, gdy właściciel

był sam w składzie, klientka „zemdlala”. Kupiec pośpieszył po wodę. Gdy powrócił, nie było „klientów” ani „zemdlonej”; cała trójka zbiegła, kradnąc trzy zwalony materiały w najlepszych gatunkach.

Podobną historię z omdleniem za-inscenizowała ta sama trójka złodziejska poprzednio w pracowni krawieckiej p. Ignacego Kowalczyka, kradnąc w taki sam sposób kupon materiału na ubranie. (kl)

Katastrofalna zima w Stanach Zjedn.

Syberyjskie mrozy i niebывale śniegi

Nowy Jork. (PAT) Od trzech tygodni zatrzymała się nad St. Zjedn. fala mrozów, która spowodowała w Ameryce Północnej iście syberyjską zimę, nie spotykaną tam od kilkunastu lat. Nowe śnieżyce nad stanami zachodnimi całkowicie wstrzymały ruch kolejowy i samochodowy.

Szozy i tory kolejowe w stanach Michigan, Illinois i Wisconsin leżą pod śniegiem, dochodzącym miejscami do 8-metrowej wysokości. — Szerokimi miastami cierpi na brak żywności i środków opałowych. Mrozy wahają się od 22 do 43 stopni. Pociągi przy-

chodzą do Chicago z opóźnieniem dochodzącym do 24 godzin. W pobliżu miasta Jackson (Wisconsin) utknął w śniegach pociąg pociąg pasażerski. 89 pasażerów uratowano dopiero wczoraj.

W północnej Dakocie i Minnesocie dwa pociągi towarowe zostały zasypane śniegiem i dotychczas nie mogą ruszyć z miejsca. W stanie Iowa panuje ostry brak węgla. Ruch kolejowy jest niemal całkowicie wstrzymany. Na południu oraz na wybrzeżu Pacyfiku topniejące śniegi wywołały powódź. Ilość ofiar tegorocznej zimy w St. Zjedn. odchodzi do 500.

Okropne skutki zderzenia w powietrzu

Berlin. (PAT) W czwartek popołudniu około godz. 16 zderzyły się dwa samoloty na wysokości 1200 mtr. w okolicy na południe od Monachium. Silny wichur północny odniósł oba samoloty poza Monachium. Obaj piloci wyskoczyli z pomocą spadochronów i stosunkowo szczęśliwie wyszli z wypadku. Jeden z samolotów natomiast spadł w ożywionym punkcie miasta, naprzeciw dawnej akademii, wbił się

w bruk uliczny i zaczął się palić. Samolot ten zniszczył instalację tramwajową tak, iż trzeba było na kilka godzin przerwać komunikację w całej dzielnicy. Spadając, samolot zgniół na śmierć 2 przechodniów, a 8 ranił, z nich 4 niebezpiecznie. Drugi samolot spadł około sanatorium na przedmieściu Schwabing, uległ zupełnemu zniszczeniu, ale żadnych ofiar upadek jego nie pociągnął.

Żydowskie piekarnie

Warszawa. (Tel. wł.) Biuro Informacji Prasowych rozesłało do prasy notatkę, że „w Warszawie istnieje obecnie 340 piekarni, z których przepisem rozporządzenia ministra opieki społecznej z dn. 23 stycznia 1934 r. odpowiada zaledwie 99.

Następnie, że „125 piekarni mogłoby się dostosować do wymagań, po dokonaniu różnych przeróbek, reszta natomiast musi ulec stopniowej likwidacji w terminie do 24 listopada r. b.”

Prasa żydowska podnosi z tej przyczyny ogromny rwetes, co jest zupełnie zrozumiałe, bo większość mających ulec likwidacji piekarni, to przedsiębiorstwa żydowskie, mieszczące się w norach, o których człowiek zachodni

nie ma nawet najmniejszego wyobrażenia.

Korzystanie z pieczywa, pochodzącego z takich piekarni jest oczywiście nie tylko obrzydliwe, ale wprost niebezpieczne dla zdrowia szerokich warstw społecznych. To też słusznie postępują władze, znosząc takie... piekarnie.

Krwawy spór o ziemię

Puebla (Meksyk). Pomiędzy mieszkańcami wsi San Pedro i Atlixco doszło do bójk z powodu sporu o ziemię. 5 osób zostało zabitych, a 12 zostało rannych, z czego dwie ciężko. Jak ustalono zabici byli komunistami, a przyczyną bójk było nieporozumienie, gdyż teren sporny został już rozgraniczony.

RECENZJE KINOWE

Kino „Oświatowe” wyświetla film p. t. „Wielkie wydarzenie”. Scenariusz oparty jest na powieści K. Dickensa. Bohaterem jest młody chłopiec, przeżywający dziwne koleje losu. Jest towarzyszem zabaw przybranej córki zdiwaczalnej lady, zostaje usynowiony przez bogacza, który jest zbiegłym więźniem, ocalonym kiedyś przez chłopca. Film wystawiony jest bardzo starannie, wiernie odtwarza dickensowską epokę, wszystkie role grane są bardzo dobrze. Główną rolę, Pipa, gra Ph. Holmes. Film wyświetlany jest w Poznaniu po raz pierwszy. W nadprogramie — zabawna groteska rysunkowa. (ver)

Kino „Gong” wyświetla film p. t. „Poszukiwaczki złota”. Bohaterkami filmu są aktorki rewjowe, pospolicie uważane za kobiety bez zasad, goniące za pieniędzmi. Film pokazuje, że mniemanie takie nie zawsze jest prawdziwe, przedstawiając wśród aktorek dziewczyny dobre i szlachetne. Punktem ciężkości filmu są świetnie wystawione rewie z nader pomyśłowymi efektownymi tańcami. Dekoracje i kostiumy są imponujące. (ver)

Krótkie informacje gospodarcze

— W styczniu r. b. ogłoszono na terenie Rzeszy ogółem 259 upadłości. Równocześnie wszczęto 49 sądowych postępowań ugodowych.

— W tych dniach udała się do Moskwy litewska delegacja gospodarcza w celu zawarcia transakcji wymiennych na podstawie ostatnio zawartego układu handlowego sowiecko-litewskiego. Jak wiadomo, Litwa zobowiązała się w tym układzie do zakupu w Rosji 65 proc. importu produktów naftowych, 25 proc. węgla, 80 proc. farb i prawie 100 proc. soli.

— W tych dniach zakończono w Wiedniu obrady rzeczoznawców paneuropejskiej konferencji gospodarczej. Uchwalono zorganizowanie w terminie od 9 do 13 września międzynarodowego kongresu rolniczego w Wiedniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6. 2. 1936 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.20	89.38	89.02
Berlin	213.45	213.98	212.92
Holandia	359.70	360.42	358.98
Londyn	26.24	26.31	26.17
Nowy Jork kabel 5.23 3/8	5.24 5/8	5.22 1/8	
Paryż	35.01	35.08	34.94
Praga	21.96	22.00	21.92
Sztokholm	135.35	135.68	135.02
Szwajcaria	173.00	173.34	172.66

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Obbligacje i papiery wartościowe:	
5% poz. konwers.	59.25
5% poz. kolejowa	56.—
6% poz. dolarowa	76.—
4% poz. premj. dol.	53.35
7% poz. stabiliz.	62.25
w drobnych	62.75
w setkach	66.—

Tendencja nieco słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	97.50
W. T. F. Cukru	33.—
W. T. K. Węgla	12.25
Norblin	38.—
Starachowice	32.50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

4. OSOBISTE

W podwieczorku się chowa, twego zdrowia

połowa. Cukiernia Webers, Nowa 4.

7. SPRZEDAŻE

Kolonjalke mieszkaniem maglem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 94 246

Gospodarstwo 175 mórg przy na, przy Poznaniu sprzedam spowodu choroby. Adres Kurjer Pozn. 94 388/9

Kafle szamotowe kafe białe szmelcowe pierwszorzędnej jakości poleca Fr. J. Masadyński. Plac Nowomiejski 10 a. zdg 94 171/2

Sprzedam

1000 mk w ziocie. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 241

Skład

kolonialny z mieszkaniem tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 94 412

Skład

cukierków mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 94 445

Elektrolux

okazyjnie, gwarancja. Plac Wolności 7-9 zdg 94 440

Skład

papierni świetna egzystencja — sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 94 482

drogerja

na Śląsku zaraz do sprzedania, obrót 60 tys. wartość 25 tys. — wpłata 15 tys., reszta na dłuższe spłaty. Zgłoszenia proszę do Kurjera Poznańskiego, Poznań zdg 94 529

Restauracje

pelen wyszynk, centrum w pełnym biegu, tanio sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 94 503

Magiel

urządzenie składowe sprzedam natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 341

11. KUPNA

Kuźnię połowa. Wielkość imadło kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 273

Regały stoły. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 469

Kupię

ostrowłosego szkockiego białego karczku. Oferty Kurjer Pozn. terjerka, place dobra cena, upr. Marszałka Piłsudskiego 5. Kw. ciarnia, od godz. 17-18. zdg 94 498

23. ROZMAITE

Ekspresdruk

Grudnia 5. Wizytówki setka złotego. dr 804

Rysunki

techniczne, na klisze, godła, reklamy itp., wykonuje. Oferty Kurjer Poznański dg 814

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jedn. trzeciej cenie drobnych.

Pracznka

dobrze polecona szuka prania. M. Focha 51 m. 10. zdr 94 645

Pielęgniarka

do niemowląt z cerowaniem szkodliwych. Oferty Kurjer Pozn. zdr 94 656

Przedstawicielstwa

na Gdynie i okolicę poszukuje kupiec (reprezentacyjny) branży kolonialno - drogerijnej. Oferty Szczepański, Gdynia, Świętojańska 100. m 1. ng 6067

Pracznka prasowaczka

z praktyką po dużych domach szuka posady najchętniej na majatek. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 93 927

Panienka

inteligentna znająca robotki, życie, książkowość, szuka posady biurowej - kasjerki. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 852

Dziewczyna

starsza, uczciwa i pracowita szuka zajęcia z samodzielnym gotowaniem, dobre polecenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 520

Kupiec

średniego wieku poszukuje pracy doskonałej w słowie, piśmie posiadająca większą gwarancję gotówka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 94 519

Pomocnik handlowy

lat 23, branży sprzętów kuchennych, szkła, porcelany i żelaza, prowadzący samodzielnie księgowość, poszukuje posady w swym zawodzie lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 878

Panienka

uczciwa, czysta, prowincji gospodarcza praktyka przyjmie posadę do 2 osób. Oferty pod „Maria”, Bukowiec, pow. Nowy Tomysl. zdg 94 328

28. ROZRYWKA

Milutka czarodziejka Shirley Temple

podbija wszystkie serca jako Nasze Słoneczko

Kinoteatr „Sfinks”. zdg 94 005

Już dziś

dawno oczekiwana pikantna komedia „Poszukiwaczki złota” Kino „Gong”. p 2 957

Co futro — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc luty 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek, (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

na stronie 6-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek, (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149